

Cześć Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej
w Warszawie Dnia 10 Lutego 1831.

Do wszelkich Korpusów i Oddziałów Siły
Zbrojnej Narodowej na lewym brzegu
Wisły.

Stósownie do woli Rządu Narodowego, objaśnionej mi przez Rozkaz Naczelnego Wodza, objąłem naczelne dowództwo wszelkich Sił Zbrojnych Narodu, położonych na lewym brzegu Wisły, które odtąd z mojego sztabu rozkazy obowiązujące odbierać będą.

Zaszczycony tą ufnością Rządu, znając powszechny zapal i święte chęci Narodu, czuję w sobie wrócone młodzieńcze siły, i że pomimo starganego zdrowia, zdołałem jeszcze wystarczyć i moiemu powołaniu i waszej ufności.

Woiownicy Narodu Polskiego! przeznaczeniem jest naszym wzmacniać i skupiać rozrzucone po Województwach siły, przyprowadzić je do porządku i wspierać walczących; jesteśmy spokojni od strony Wisły, nieprzekroczy iey nieprzyjaciel, do nas należeć będzie zgłębić go i niedozwolić przejścia na powrót.

Niech was nowozaciężni, niezraża nierówność broni, wiercie moiemu doświadczeniu, niema niedoleżney, w ręku śmiałego, którego przywiązanie obdarzyło sercem, a czucie swobód, gorącą chęcią ich wywalczenia. — Nieprzyjaciel chce nam swobody wydrzeć, My staramy się okazać światu jak one są nam drogie. Wytrwałość i zawsze wytrwałość aż do ostatniej chwili, niech waszym chęciom towarzyszy. W dobrej sprawie, nigdy się o zwycięztwie wątpić niegodzi.

Ale młodzi Woiownicy! wiercie doświadczonemu, niedość jest mieć chęci, potrzeba koniecznie woli, ażeby cel osiągnąć, lecz gdy wola wszystkich niemoże być jedna, potrzeba wymaga zebrać ją w jednego. Posłuszny sam rozkazom, ścisłego ich wypełnienia od was wymagać będę. Nieprzestane nigdy zalecać wam porządek, posłuszeństwo starszym i wszelką karność; bez tego, chęci wasze skutku niedopną. Przestępców więc rozmaitego stopnia przeciw przepisom militarnym, jako niegodnych synów Ojczyzny, ścigać będę z całą surowością wojennego prawa, inaczej zdradziłbym ufność Rządu, moje sumienie i wasze nawet chęci.

Dowódca Siły Zbrojnej
po lewym brzegu Wisły
Generał Dywizyi
Klicki.

Kommissya Rządowa Woyny.

Wydawszy pozwolenie JPu Morawskiemu Tomaszowi obywatelowi miasta stołecznego Warszawy do formowania z ochotników oddziału Artylleryi wałowej, która po uformowaniu się przejdzie na etat Rządu; — Chcąc ją odróżnić od Artylleryi Gwardyi Narodowej Warszawskiej, staćowiż kołnierzmundurowi teyże Artylleryi wałowej, będzie miał przednią część całkiem ponsową, tak jak umundurów strzelców konnych, co jest nazywane licami.

w Warszawie d. 11 lutego 1831 r.

Minister Woyny Generał piechoty.

Krasinski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy

Do Lazaretów w Stolicy tutejszey urządzić się mających, potrzeba tymczasowo przynajmniej tysiąc łóżek z pościelą, z siennika, kołdry, prześcieradła i jedney przynajmniej poduszki składać się mającą. W pamiętney kampanii roku 1807. Obywatele miasta Stołecznego Warszawy tysiąc łóżek dostarczyli dla rannych pod Pułtuskim, dla tego i teraz Rada Muncypalna ufna w patryotyczne uczucia Obywateli i mieszkańców Stolicy, spodziewa się, że pośpieszą z tym rodzajem ofiar, tem prędzej i gorliwiej gdy one poświęcone są bezpośrednio cierpiącym i ratunkowi tych którzy w sprawie oyczyzny i w obronie iey swój bód nayszybciej niosą ofiary, bo własne życie. Nie odmawiajcie mieszkańcy i obywatele ofiary mało kosztującej, ofiary która może będzie służyć nie jednemu z waszych synów, braci i krewnych.

w Warszawie dnia 10 lutego 1831. r.

Prezydent

Węgrzecki

Sekretarz Jeneralny

G. Jahotkowski

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy

Ponawia wezwanie do Mieszkańców Stolicy, ażeby do kończenia robót około obwałowania miasta opieszli, i tym końcem codziennie z rana z oskardami lub szpadlami do Kommissarza tego cyrkulu w którym mieszkają zbierali się, gdzie miejsce do którego udać się wypada wskazane zostanie. Mieszkańcy którzy tey posługi dla kraju bezpłatnie wykonywać nie są w stanie, otrzymają zapłatę po 1/2 p. z codziennie, skore od godziny 7 z rana do wieczora pracować będą. Ufając patryotyzmowi Warszawian, którego tylokrotnie dali już dowody, Rada Muncypalna nie-

wątpi, że odeawa ninieysza niezawodny otrzyma skutek.

w Warszawie dnia 10 lutego 1831 r.

Prezydent.

Węgrzecki.

Sekretarz Iluy

G. Jahotkowski

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy Kommissya potrzeb woyska postanowiła zakupywać bryki farmańskie z półkoszkanami, tudzież wszelkie zaprzęgi zbywające, któreby jednak do użycia zdadne były, przeto Rada Muncypalna wzywa mieszkańców tutejszych iako i z okolic Warszawy, ażeby celem sprzedania takowych bryk i zaprzęgów udawali się bez stracenia czasu do wzmiankowanej Kommissyi potrzeb woyska; w Pałacu Kommissyi Rządowej. Przychodów i Skarbu postępowania swe odbywającej; pokładając Rada Muncypalna zupełne zaufanie w patryotyzmie obywateli, niewątpi i owszem jest pewną że ochoczo i niezwłocznie pośpieszą z tą nową i ważną dla kraju usługą.

w Warszawie dnia 9 lutego 1831 r.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny

G. Jahotkowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Chcąc raz na zawsze zapobiedz wszelkim zarzutom przeciw rozkładowi poboru na dwa pułki Warszawskie, ma zaszczyt uprzedzić obywateli stolicy, że rozkład ten przez kilkudziesiąt znakomitych współobywateli sporządzony, teraz jest już stanowczo przez Rząd zatwierdzony, że niezwłocznie pobor będzie rozpoczęty, gdy fundusz ten przy kończący się formacyi pułków niezwłocznie użytym być musi, że wyznaczony z obywateli komitet ubierczy, ma obowiązek wyśachować się ze wszystkich wydatków; niemożna więc mieć żadney wątpliwości co do użycia tego funduszu, a niepodobna jest teraz nowe zasady układać i podług nich, ogromney pracy wymagającej nowe robić rozrachowanie. — Wszakże w podatkowaniu niepodobna wynaleźć takiey zasady, któraby wszystkim dogadzała. Rada Muncypalna postara się pogodzić oycowską o dobro obywateli troskliwość z sprzężystemi środkami dla uzyskania koniecznego funduszu. — Niechcąc się wdawać w obszernie dyskusye w rzeczy już ukończoney, uważa za obowiązek, zwrócić uwagę publiczności że PP. — J. G. W. J. równie iak poprzedni krytycy niezrozumieli przyjętey zasady; niepodobna bowiem przypuścić, iżby dom z któregooby składka wilo-

ści alp. 47 przypadła; który przeto w Towarzystwie ogniowym na złp. 3133 gr. 10 musiałby być oszacowanym, przynosił rocznego przychodu złp. 9000!... Łatwo jest ganić, ale przynajmniej należy dobrze zgłębić przedmiot o którym publicznie się pisze. — Rzucone uwagi względem składu Rady powodują ją do oświadczenia, że wprawdzie dotąd składa się z obywateli którzy zawezwani pierwotkowo przez Tomasza Hrabiego Łubińskiego, a następnie przesiadają skład Rady, z własnej chęci czas swój i swe siły poświęcają, lecz jeszcze w końcu grudnia 1830 r. upraszała Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji o zarządzenie wyborów Radeów Muncypalnych przez obywateli i stosowny przedłożyła projekt. Dotąd pomimo kilkukrotnych prób nietylko żadnego nieotrzymała rezultatu, ale Kommissya Rządowa wyraźnie żądała od dotychczasowych członków Rady, iżby czynności swych nieoprzestali. — Dla tego więc dotąd taki rewolucyjny niejak skład Rady istnieje, do którego Rada już nawet wezwwała przez pisma publiczne wszystkich światłych i gorliwych obywateli, którzyby prace jej coraz mnożące się, a małą liczbę pozostałych przeciążające, podzielić chcieli; teraz wezwanie to ponawia, prosząc szczególnie tych obywateli, którzy w pismach publicznych względem jej czynności ogłaszają uwagi, iżby raczej przez współdziałanie z nią starali się skutecznie do dobra publicznego przyłożyć się.

w Warszawie dnia 10 lutego 1831 r.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny

G. Jachłowski.

Kommissya Rozpoznawcza

Ogłasza: iż następujące osoby podawemi zostały do uwolnienia z dotychczasowego zatrzymania.

1. Felicyan Kamiński, lat 48 mający religii katolickiej, był officer wojsk Polskich, który zostawiwszy majątek i familię w Galicyi Austryackiej, przybył do Warszawy w celu zaciągnięcia się na nowo w szeregi obrońców Ojczyzny i w porze nocnej idąc ulicą, przez Patrol Gwardji Narodowej przytrzymanym został; żadne atoli dowody lub poszlaki należenia do tajnej policyi przed dniem 29 listopada 1830 r. istniejące, i trudnienia się szpiegostwem względem niego, nie zostały wykrytemi.

2. Jan Markowski, lat 48 mający wyznania mojżeszowego, był adiutant podofficer w wojsku Polskiem, a później majster profesji krawieckiej, którego przyaresztowanie nastąpiło z powodu powziętej przez osoby areztujące wiadomości, że w papierach naczelnika tajnej policyi Makrota znalezionem były podpisy Markowskiego pobierającego pensyę aienta, a w papierach drugiego naczelnika Schleya, było zanotowane; iż krawiec Markowski wprowadził do niego dwóch exwojakowych; z wyprowadzonych zaś indagacyi wykrytem zostało: że podpisywany w księgach Makrota aient Markowski jest wcale inną osobą, a co do konitacyi Schleya, że tenże sam Jan Markowski krawiec uskuteczniający roboty krawieckie dla Kempena i dla Schleya, a z tą mający z nimi domową znajomość wprowadził do Schleya jednego exwojskowego

so swego znajomego, dla wyjednania mu wsparcia; lecz aby do czynności tajnej policyi lub do szpiegostwa był używanym, nato nie ma dowodów.

Warszawa dnia 8 lutego 1831 r.

Senator Kasztelan

Prezylujący

W. H. Męciński

Sekretarz Pierwszy

J. R. Płużński

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po zeyściu Ignacego Jana Rawica Dembińskiego właściciela summy 40,000 złp. na dobrach Rusinowie w powiecie Opoczyńskim województwie Sandomierskim położonych, i prawa dożywocia na summie 400,000 złp. na dobrach Przysacie w tymże samym powiecie i województwie leżących hypotekowanych, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, w celu zatem uregulowania spadku tego, wyznacza się termin półroczny na dzień jednasty sierpnia bieżącego roku w którym interessowani w biórze kancelaryi ziemskiej województwa Sandomierskiego przed podpisany Rejentem dla udowodnienia swych praw pod prekluzją stawić się mają.

Radom d. 31 stycznia 1831 r.

Tomasz Hassmann.

Rejent Kan. Ziem. Wdz. Sen.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Podaje do publicznej wiadomości iż folwark Pielaszów z wsiemi zarobkami Pielaszów i Debranie, z młynem wodnym, w obwodzie województwa Sandomierskiego o mil 2, od miasta obwodowego i rzeki Wisły położony, do funduszu Religijnego należący, wydzierżawiony będzie na lat trzy posobie idących, poczynając od 1 czerwca r. b. do ostatniego maja r. 1834 w bierze Kommissyi województwa Sandomierskiego posiedzenia swe w mieście Radomiu odbywającej w dniach 1 2 i 3 marca r. b. a to za sumą rocznie ustanowioną rat dzierżawnych zł. 6536 gr. 26 podatków i ciężarów publicznych

zł. 3210 gr. 12

razem zł. 9756 gr. 8

Każdy zatem chęć dzierżawienia mający zaopatrzony kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 r. przepisaną, oraz w wadium odpowiednie, udać się zechce do rzeczony Kommissyi Woiewódzkiej, i tam po przejrzeniu wyciągów intraty, oraz po zainformowaniu o szczególnych warunkach, deklaracyą w tej mierze podać może.

w Warszawie dnia 31 stycznia 1831

Zastępca Ministra Prezylującego

(podp.) Lelewel.

Sekretarz Jlny

(3 raz)

Rakiety.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Podaje ninieyszem do wiadomości publicznej następujące w tuteyszem Woiewództwie dobra Rządowe iako to:

1. Ekonomia Sanniki w Obwodzie Gołtyńskim położona czyniąca rocznego dochodu złp. 74882

2. Folwark Prawęczyce w Ekonomii Bałdrzychów czyniący. złp. 2887 gr. 16

3. Folwark Kłobia w Ekonomii Brześć czyniący rocznie złp. 2385 gr. 17

Są do wolnego od dnia pierwszego czerwca r. b. na lat sześć wydzierżawienia — Ekonomia Sanniki gdyby jej cały wydzierżawieć nie żądał, może być wydzierżawiona separatnemi folwarkami.

Termin do układów o Sanniki wyznaczony jest na dzień 1 marca.

o Prawęczyce na dzień 5 marca,

o Kłobie na dzień 8 marca. Wszystkich przeto chęć licytowania mających, wzywa Kommissya Woiewódzka ninieyszem, ażeby zastrzeższy się w dowody kwalifikacyi postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 14 stycznia 1818 r. przepisanej, tudzież w gotowiznę wyrównyującą półrocznej opłacie respective w terminach wyżej wyrażonych o godzinie 10 z rana zgłosili się do Sekcyi Ekonomicznej Kommissyi Woiewódzkiej posiedzenia swe w domu Rządowym nr. 646 przy ulicy Przejazd na drugiem piętrze odbywającej — gdzie o stosunkach dobru i warunkach dzierżawy, bliższą wiadomość każdego czasu powziętą być może.

w Warszawie d. 28 stycz. 1830 r.

Prezes

W. Z. Reinchmüt

Sekretarz Jeneralny

Dziwanowski.

OSTRZEŻENIE.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż sterożakowny Izrael Lautenberg kolektor loteryi liczbowej w mieście Ozorkowie, od dalszego pełnienia obowiązków rzeczonych na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryą liczbową wynikające rościli, ażeby z takowemi w ciągu najpóźniej dni czterdziestu a dato licząc, do Dyrekcyi Jlnoy loteryi nadgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, tem pewnie, iż zaraz zupłynieniem rzeczony terminu, kaucyc byłemu kolektorowi zwróceną zostanie, a następnie pretensye późniey podane od nikogo przyjęte i zadowolnione nie będą.

w Warszawie d. 8 lutego 1831 r.

Zastępnicy Dyrektora Jeneralnego.

Naczelnik Wydziału Kasztelleu

Lochmann.

Sekretarz Dyrekcyi.

Straszak.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Gdy nieprzyjaciel wkroczył do kraju w kilku punktach, Wódz naczelný uznał potrzebę zaięcia stanowisk skoncentrowanych, oczekiwania jego ataku i nie powoływania ludności do oporu bez wsparcia jej działań wyćwiczonym wojskiem. Jakoż wszystkie obroty nieprzyjaciela zdają się być wyrachowane na rozdwojenie sił naszych: nie uderza nigdzie na stanowiska, i gdzie się tylko pokażą nasze kolumny, nie stawia im czoła. Jak pod Siedlcami i Węgrowem, tak w dniu 10 Lutego i pod Ostrołęką, za natarciem przedniej straży cofnął się spieszenie i za dalszym jej posunięciem się opuścił Łomżę.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 12 lutego.

— Xiążę Czartoryski powrócił dnia wczorajszego z głównej kwatery.

— Do Jenerała *Sierawskiego* przybył do Zamościa Officer z listem od dowodzącego Rossyanami Jenerała *Geismar*. — Jenerał *Sierawski* przyjął go w obecności kilku Officerów załogi, i wezwał aby list sam rozpieczętował i czytał. List ten był prawie tej samej treści co odezwy Cesarza *Mikołaja* i *Dybicza*, wspominał o młodych zapalcach którzy podburzyli Polskę, i wynurzał nadzieję, że jenerał dochowa wierności *N. Mikołajowi* i podda twierdzą. Rzekł na to Jenerał *Sierawski*: „W Pana dowódca jest codziennym; powinienby wiedzieć że się twierdzą bez wystrząsów nie poddaia. Jeżeli więc zechce na przyszłość mówić o poddaniu, niech przez kule a nie przez parlamentarzystów rozmawia. Z resztą ja tu władzy Cesarza *Mikołaja* nie uznaję, lecz sprawiam ją w imieniu wolnego i niepodległego narodu. Idź i oświadczyć to Jenerałowi, — a spojrzysz na moje siwe włosy i powiedz mu, że ci nie młody zapalec zlecił to oświadczenie.”

— Jenerał *Rożniecki* ma się znajdować przy wojsku naieźdniczym. W gronie Jenerałów rossyjskich miał się z jednym z nich założyć o 100 czerwonych złotych, że z niemi dnia 11 b. m. będzie iadł obiad w Kaluszyńcu.

— Konsul Jlny pruski *P. Schmidt* powołany przez Rząd swój, wyjechał na czas nieiaki do Berlina. Zastępuje go tymczasowo *P. Procht*.

— Pułkownik *Kenes* Dyrektor nauk w Korpusie Kadetów Kaliskich, udał się do Głównego Sztabu.

— Oto jest odezwa Pułkownika *Biedowskiego* dowódcy tworzących się legii Litewskiej i Wołyńskiej. Ziomkowie! Wyzwolenie obszernych i bogatych prowincji naszych z pod ciężkiej obcej przemocy, z pod Rossyjskiego przywłaszczenia, zasadą jest niepodległości Polski.

Przenikniony Sejm tą wielką prawdą, przyjął adres połączenia się z powstaniem narodem, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, uświęcił to zjednoczenie bratnie, uchwalił legie zbrojną reprezentacją owych ziem stanowiącą, i uposażył wszelkimi potrzebami, zasiłkami w broni i funduszach. Wódz naczelny dowództwo legii mnie porucił, a opatrywanie ich potrzeb, Rząd Narodowy zlecił komitetowi składającemu się z prezesa Bonawentury *Niemciowskiego*, ministra spraw wewnętrznych, oraz z członków *Alexandra Wereszczynskiego*, *Antoniego Bernatowicza*, *Piotra Chlebońskiego* i *Karola Kaczkowskiego*.

Ziomkowie! piękna jest walczyć za wolność, piękniejsza oswobodzić spółbraci obcą przemocą uciśnionych, i pierwszym na rodzinnej ziemi za Bugiem i Niemnem zatknąć chorągwie oyczyste.

Niech nie powiedzą, niech nie ucieszą się wrogowie, że część tylko Polski powstała, że trzydzieści sześć lat ucisku i pognębienia, ostudziły w nas miłość oyczynną i swobód narodowych. Dla odparcia naieźdców wspólne połączmy siły: a gdy pierwsza chwała powstania należy obywatelom Królestwa, przy nas niech będzie część dokończenia rozpoczętego dzieła odrodzenia oyczynny.

Na tej zasadzie, tworzą się legie Litewska i Wołyńska; i w miarę postępu na rodzinnej ziemi rozwiać się będą, lecz aby skutecznie odpowiedzieć celowi, potrzeba pewnej i przeważnej siły, wpływ ich moralny ustalaiający: potrzeba uczestnictwa wszystkich spółziemian prowincji, które oswobodzić, rzeczą jest naszą.

Wzywam was przeto ziomkowie! do szeregów legii, do szeregów spółbraci waszych, którzy was bratnim sercem przyjmą i powitaia, idźmy razem oswobodzić rodziną ziemię i dziedziny nasze, które nieprzyjaciel swą obecnością gnębi i znieważa. Do broni bracia! do broni ukochani ziomkowie!

— Gazeta rządowa pruska między innemi wiadomościami z Warsz. donosi: że przez rozkaz dzienny Naczelnika Siły Zbrojnej, *Wincenty Krasinski* mianowany jego Adiutantem.

— *Posiedzenia Seymowe.* — Izba Poselska na wczorajszym posiedzeniu przyjęła następuiać projekt względem wewnętrznego porządku.

I. Izba Senatorska i Poselska, zważywszy potrzebę zapelnienia miejsc wakuiących w Izbie Poselskiej, a to w sposób, nagłosci obecnych wypadków odpowiadający, na wniosek swych Kommissji postanowiły i stanowią co następuje.

Art. 1. Na miejsca wakuiące bądź z powodu nienastąpienia lub niezatwierdzenia dotąd wyborów bądź przez śmierć, przyjęcie urzędu płatnego, lub oddalenie się z kraju bez zezwolenia Seymu Posła lub Deputowanego, maia niezwłocznie nastąpić nowe wybory.

Art. 2. Natę jeden Sejm, Posłowie i Deputowani, którzy do dnia niniejszej uchwały służbę czynną wojskową przyjęli, nie maia tracić miejsc swoich w Izbie, Posłowie zaś i Deputowani, którzy od czasu rewolucji, urzędy do których jest placa przywiązana, przyjęli, mogą rzec się urzędu, i natęczas w Izbie nie tracią miejsca; pozostaiąc zaś przy urzędzie zasiadać będą dopóty tylko w Izbie, dopóki Reprezentanci nowo wybrani, miejsc swoich nie zajmą.

Art. 3. Przy naznaczaniu terminów do Seymików lub zgromadzeń gminnych, na teraz zwolywać się maiających, nie potrzebią być zachowane formalności artykułami 33 i 34 Statutu organicznego o Reprezentacji Narodowej przepisane, a zamiast terminu piętnasto-dniowego artykułem 35 wymaganego, Seymiki i zgromadzenia gminne w Warszawie w dni trzy na prowincji w dni dziesięć po zwołaniu następować mają. Przewodniczyć im będzie Sędzia Pokoju przez właściwą władzę Administracyjną wezwany, lub wrazie jego niebytności, Radca obywatelski z właściwego powiatu z kolei starszeństwa. Gdyby zaś ani Sędziego pokoju ani Radcy, na Seymiku lub zgromadzeniu nie było, natęczas miejsce ich zastąpi Podsek.

Art. 4. Na przypadek śmierci lub dostania się w niewolę nieprzyjacielską którego Członka Izby Poselskiej, Rząd narodowy zwoła natęchmiast w myśl prawa niniejszego, właściwe Seymiki lub zgromadzenia gminne.

Art. 5. Wykonanie niniejszej uchwały poleca się Rządowi Narodowemu.

II. Izby Senatorska i Poselska, celem zabezpieczenia prawnego kompletu na posiedzeniach Izby Poselskiej na wniosek Kommissji Seymowych, postanowiły i stanowią co następuje.

Art. 1. Każdy Członek Izby Poselskiej w czasie terażniejszego Seymu w Warszawie obecny, jeżeli się bez upoważnienia Marszałka na piśmie, z miejsca oddali, albo też z urlopu na czas oznaczony, bez udowodnienia po-

wodów prawnych nie powróci; utracą prawo zasiadania w Izbie, i zarządzony będzie nowy wybór na miejsce z tego powodu wakuiące.

Art. 2. Skoro nad komplet Izby Poselskiej art. 162 Statutu organicznego ustanowiony, tylko dziesięciu członków Izby obecnych będzie, Marszałek wstrzyma wydanie wszelkich urlopów. W każdym razie, urlopy takowe dłużey iak na dni piętnaście wydawane być nie mogą, nie włączaiąc czasu, na odbycie podróży tam i na powrót koniecznie potrzebnego.

Art. 3. Wykonanie niniejszej uchwały poleca się Marszałkowi izby Poselskiej i Rządowi Narodowemu w czem do kogo należy.

Trzeci zaś projekt następuiaćy osnowy:

Izby Senatorska i Poselska, zważywszy potrzebę wyrzeczenia względem członków Seymu, który dotąd do Aktów nowy porządek rzeczy wprowadzających nie przystąpili, na wniosek Kommissji postanowiły i stanowią:

Senatorowie i Reprezentanci, którzy dotąd Aktów Seymowych z dnia 18 Grudnia r. z. i 25 Stycznia r. b. nie podpisali, i przystąpienia swego na piśmie, jeżeli się znajduia w kraju, w dni osm, jeżeli zaś są za granicą, w dni 30 od daty ogłoszenia niniejszej uchwały, nie oświadcza; uważani być maia za utracaiących prawo zasiadania w Izbach, o ile są w kraju, a za zawieszonych w używaniu tychże praw, o ile się za granicą znajduia.

raz ieszcze odesłano do Kommissji celem poczynienia zmian.

Izby maia być odrócone do przyszłego poniedziałku, lecz dla zasłych okoliczności na dziś zwołane.

z Poznania 10 lutego.

— Gazeta tutejsza umieściła następuiaćą odezwę Króla Pruskiego do mieszkańców W. X. Poznańskiego.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski król Pruski etc. etc.

W następstwie wydanego za naszym najwyższym rozkazem przez naszego kommandującego ienerała w wielkim xięztwie poznańskim i naszego naczelnego prezesa teyże prowincji, dnia 21 grudnia r. z. wezwania do powrotu, do wysłych do Polski z naszej wspomnionej prowincji poddanych, zapatrzywszy się na zasze od tego czasu stosunki, widzieliśmy się powodowani, postanowić co następuje.

§. 1. Każdy poddany naszych kraiów, znajduiający się teraż w królestwie polskim, a niemogący się dostatecznie usprawiedliwić z swego oddalenia się i pobytu dotychczasowego tamże, wzywa się niniejszem, aby niezwłocznie na miejsce dotychczasowego zamieszkania powrócił, przed właściwą regencją osobiście się stawił i teyże o wyściu swoim, swym pobycie w królestwie polskim, oraz czasie powrotu z niego dokładną zdał sprawę.

§. 2. Wszystkim poddanym tym, którzy odezwie niniejszej w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia takowej, posłusznym się okażą, udzielamy niniejszem nasz najwyższy pardon a to w tym sposobie, iż ci, bądź że należą do stanu wojskowego, bądź do cywilnego, od wszystkich kar prawnych, które tak zakazane opuszczenie naszych kraiów królewskich, iako też i naszej służby wojskowej i cywilnej są przepisane, zupełnie maia być wolni, jeżeli z wyściem ich nie był połączony inny ieszcze występek, osobnemi prawami karnymi zakazany; przyczem wrócenie ich znowu do służby kraiowej aż do złożenia nam od właściwego ministerstwa w tey mierze raportu. Również maia być tymi naszymi poddanymi, których

posiadłości z powodu wyścia ich sekwestracją zajęte zostały, takowe pod warunkiem dopiero wspomnianym i za udzieleniem od właściwej regencyi na to poświadczenia, znowu wydane i ciż mają być tylko poczytani za obowiązanych do zwrotu z własnego majątku kosztów, które z postępowaniem tem niezbędnie były połączone.

§. 3 Z drugiej strony mieć chcemy i postanawiamy niniejszem, iż poddani nasi, którzy ofiarowani im z naszej łaski oycowskiej, sposobności do bezkarnego powrotu do obowiązków swych jako poddanych, nie przyjmą i nie dopełnią powyższych oznaczeń, lecz raczej pozostając na dół w Królestwie Polskiem staną się winni oporu przeciw naszej najwyższej władzy i naszemu rozrządzeniu, mają być eys względem na zasługę tam okoliczności, za zdrajców kraju uważani i w tem znaczeniu ukarani.

§. 4. Uzupełniając objęte naszym powszechnym prawem krajowym Cz. II. Tyt. 20 przepisy karne na zdradę kraju, stanowimy przez wzgląd na terażniejsze okoliczności w prawie tem nieprzewidziane, iż tych z naszych poddanych, którzy odezwie niniejszey nie okaza się posłusznymi, następujące kary spotkać mają.

a. Konfiskacja ich całkowitego ruchomego i nieruchomego majątku terażniejszego i przysługującego, która przez sądy nasze na wniosek właściwej regencyi wyrzeczoną być ma, skoro przez tę władzę udowodnionem zostanie, iż osoby na przeciw którym poszukiwanie nastąpiło, według ich stosunków, podlegają temuż przepisowi. Sądy nasze mają w tej mierze zachować przepisane w powszechnej ordynacji Sądowej Tyt. 36 Rozdziale postępowanie, 2; do zapoznania nieobecnego potrzeba jednak tylko czterogodniowego terminu i ogłoszenia zapowzu przez dzienniki urzędowe i intelligen-cyjne prowincyi jest dostateczne:

b) kara za zbiegów w miarę artykułów wojennych przeciw wszystkim osobom wojska liniowego, rezerwy wojennej i obrony krajowej pierwszego i drugiego, powołania którzy albo opuszcili wiarołomnie chorągiew, albo też wyższym do nich rozkazom względem stawienia się na przeznaczonym miejscu zadosyć nie uczynili.

c) Synowie osiadłych w Państwie Naszem rodziców, nieposiadających jeszcze własnego majątku, mają być pozbawieni prawa do spadku po tychże swych rodzicach i oprócz tego mają być uznani za niezdolnych do wszystkich urzędów w służbie krajowej; z drugiej zaś strony w razie powrotu ich, obowiązani będą czas swój trzyletni w wojsku, jeżeli do tego są zdolni, wysłużyć w przeznaczyc się mającym od naszego ministra wojny oddziale wojska.

d) Ci, z naszych poddanych, którzy dopiero po upłynieniu czasu wyżej oznaczonego do krajów naszych powrócą, jeżeli zwłaszcza jako osoby wojskowe nie podlegają przepisom kar-nym, osobno dla tychże udzielonym, mają być na mocy § 119 Tyt. 20 Cz. II. Powszechnego Prawa Krajowego do indagacji kryminalnej pociągnięci i prócz konfiskacji ich majątku w miarę zachodzących okoliczności przy opuszczaniu przez nich kraju, skazani na przepisana tam karę więzienia lub twierdzy od 6ciu miesięcy do 2 lat.

§. 5 Zalecamy naszemu Naczelnemu Przesow Xięstwa Poznańskiego ogłoszenie niniejszey Naszej Najwyższej ustawy, a prócz tego wszystkim Naszym władzom wojskowym, sądowym i administracyjnym, aby takową ściśle wykonywały.

Ogłoszenie ma być uważane za dostateczne, skoro przez właściwe dzienniki urzędowe i przez gazetę stanu obwieszczone będzie.

W dowód pod Naszym Najwyższym podpisem i pieczęcią Naszą Królewską.

Dan w Berlinie, d. 6 lutego 1831.

(Podpisy.)

— Po powyższym dekrete króleskim umieszcila gazeta poznańska długi artykuł perswadiący mieszkańcom Wielkiego Xięstwa ażeby się nieudawali do Polski. Autor nie może pojąć, że bracia nasi cisną się tłumnie na stronę Ojczyzny, i chce to wybić im z głowy dosyć oryginalnym sposobem, iak dowodzą następujące wyjątki:

Ale, cóż się sprawa Polska was tyczy? Czyż wy możecie się uzalać, gdy w sąsiednim wprawdzie, ale w obcym państwie, poddany twierdzi, że sąsiad jego, uciemięzał go i żył i dręczył; gdy twierdzi, że jest zniewolony zruć z karku swego nieznosne iarczo? — Na cóż się w niesnaski cudze mieszacie? Głupcem jest, kto nieproszony miesza się w obce sobie kłótnie, które widoczną stratą są dla strony, do której się ciśnie niewezwany.

A jednakże — będziez temu kto wierzył? Biegniecie na przeciw nieszczęściu, opuszczając kraj — niepomińcie swoich obowiązków iako poddani wybornego Króla, któremuście tyle dobrodziejstw winni — i przestępnicie bez upowaznienia i bezprawnie granice kraju! A zaczem? za mągą, za niczem. Chcecie walczyć za sprawą Polaków. Pytam was powtórnie: cóż was Polacy obchodzą? Agdybyście nawet poczytali się za powołanych do walczenia obok mieszkańców małej prowincyi rosyjskiej przeciw wielkiemu cesarstwu: iakąż możecie Polakom nieść pomoc, tem małym sparciem ich sił z swoicy strony?

Wasz rozsądek musi to wszystko poymować, a przecież codziennie jeszcze umykają za granicę, młodzi i starzy, szlachta i mieszczaństwo, bogaci i ubodzy, i nie jeden jeszcze zapewne gotuje się do nocnej, potajemnej ucieczki. Więc rozważa niekiercie wami. Idziecie za niepewnym, niewyraźnym uczuciem.

Biedni, zaślepieni! goniąc za takowemi marami, biecycie przelewać krew w obcej sprawie. Dla tej łamiecie przeniewierczym sposobem przysięgę, złożoną najlepszemu z Królów! Wasz postępek jest zły, jest zbrodnią. Ale za złemi czyny następuje tuż kara, a surowość prawa padnie na winnych.

Oycowie którzy sami odważacie się wysłać swoich synów, niedobra to walka, na którą idą. Odwołajcie owych, co już poszli; nie puszczajcie od siebie tych, którzy, zaślepieni przykładem i uwiedzeni śpiewem Syren fałszywych nadziei, pragną iść za pierwszymi.

ANGLIA

z Londynu 20 stycznia,

— Jenerał Flahaut mający sobie powierzono nadzwyczajne poselstwo rządu francuzkiego, miał wczoraj konferencyą z hr. Grey.

FRANCYA

z Paryża 31 stycznia.

— Dziennik *Temps* donosi: Wczoraj wieczór mówiono w towarzystwach świadomych rzeczy, że poseł wielkiego mocarstwa, którego przymierze obiecywano nam od czasu naszej rewolucyi, otrzymał rozkaz od swego dworu, aby Paryż opuścił w tym samym dniu, w którymby Rząd francuzki zezwolił na połączenie Belgii z Francją. Niepowiedziano czyliby wybór xięcia *Nemours* pociągnął także za sobą zerwanie stosunków.

NIDERLANDY

z Bruxelli 1 lutego.

— Komitet dyplomatyczny otrzymał pismo nieurzędowe hrabiego *Celles* z Paryża, z doniesieniem, iż Król Francuzów niewzbraniałby xięciu *Nemours* przyjęcia berla Belgijskiego, gdyby się kongress za nim oświadczył.

— Xiążę *Leuchtenberg* miał oświadczyć, iż mimo zakazu wydanego przez ministerium francuzkie do kongressu względem wyboru syna *Eugeniusza* jednakże przyjmie koronę.

— Kongress uchwalił na posiedzeniu dnia 1go b. m. protestacyą przeciwko protokołowi konferencyi londyńskiej z dnia 20 stycznia którą kończy następującemi wyrazami: „Kongress protestuje przeciwko wszelkiemu ściśnieniu granic i przeciwko wszelkim zobowiązaniom, iakieby chciało przepisać Belgii bez zezwolenia reprezentacyi narodowej; protestuje w rozumieniu tem przeciwko protokołowi z dnia 20 stycznia, iezeliby było zamiarem mocarstw narzucać go Belgii i odwołuje się do swego dekretu z dnia 18 listopada, którym obwołał niepodległość Beligi z wyjątkiem stosunków xięstwa Luxemburg do związku Niemieckiego; na żaden przypadek nie złoży pewierzonej sobie od Narodu Najwyższej władzy na korzyść obcego mocarstwa, nieuleganie nigdy postanowieniu znoszącemu całość granic i nadwierzającemu reprezentacyą narodową i zawsze odwołując się będzie do zachowania systemu nieinterwencyi ze strony mocarstw. — Ogłoszenie tej protestacyi, która ma być przesłana konferencyi w Londynie, poleca się władzy wykonawczej.

— Podług listów prywatnych z Akwisgranu odebrano tam doniesienie z Bruxelli, iż dnia 3 po południu, kongress Belgijski obrał xięcia *Nemours* Naczelnikiem państwa

WŁOCHY

z Rzymu 20 stycznia.

— Dnia 17 b. m. przybył xiążę *Leopold Palermo* do tutejszej stolicy. Udał się do Wiednia i mówi, iż niepowróci już do swojej ojczyzny. Przyczyną takiego zamiaru ma być polityka młodego Króla, który powodowany wpływem swej ciotki, terażniejszej Królowej francuzkiej, ściśle się połączył z tem mocarstwem. Wieści te potrzebują jednakże potwierdzenia. To wszakże pewna, że młody Monarcha Neapolu usilnie stara się o niłość swego ludu i takową pozyskuje. Postanowieniem 18 grudnia przywołał napowrót do kraju wszystkich wygnanców. Niektórzy z nich już pozyskali posady. Późniejszym postanowieniem ulaskawił zupełnie bardzo wielu zbrodniarzy Stanu w Sycylii, skazanych na śmierć lub na galary.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Plenipotencya w dniu 19 Sierpnia r. z. przed Regentem kancelaryi Ziemiańskiej W. M. Wym Wilem na osobę Franciszka Piątkowskiego, przezemnie i sukcesorów moich wydana, mocą której tenże plenipotencj do windykacyi aktywów, aktem z dnia 15go Lipca r. z. przed Regentem Truszczyńskim sporządzonym objętych, był upowaznionym urzędowo odwołana została. Ostrzeżenie się przeto strony interessowane, ażeby z po-mienionym Piątkowskim w zadne stosunki dotyczące podpisane i jego sukcesorów nie wchodził, a mianowicie summa do aktywów aktu wyżej wspomnianym objętych pod powtórna odpowiedzialnością nieudawali.

Beniamin Szule.